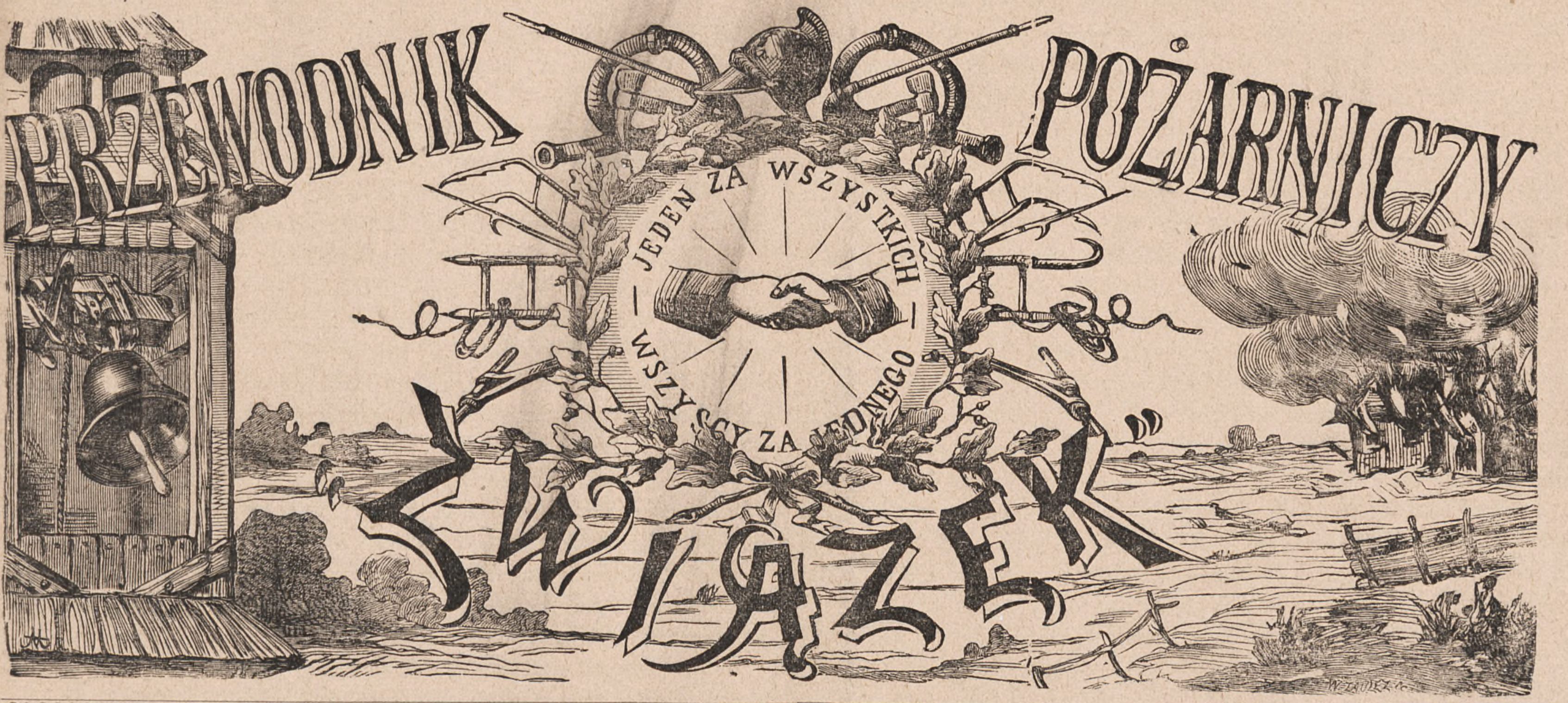
Rok III. MIESIĄC WRZESIEŃ 1889. Nr. 9.



Organ Towarzystw ochotniczych straży pożarnych Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

Wychodzi I. każdego miesiąca. Redakcya i Administracya we Lwowie Rynek l. 17, I. piętro.

Przedpłata: W miejscu rocznie 2 złr. 40 cnt., półrocznie 1 złr. 20 cnt. — Z przesyłką rocznie 2 złr. 80 cnt., półrocznie 1 złr. 40 cnt.

Ruch towarzystw pożarnych.

Raport,

Dra Cwiklicera Ludwika członka Rady zawiadowczej Związku z lustracyi straży ochot. w Starem mieście.

W dniu 18. b. m. udałem się do Starego miasta na lustracyę Straży ogn. ochotn., która jak się dowiedziałem nie rozwija się należycie i nie daje oznak życia. Przybywszy na miejsce przekonałem się, że środki obrony pożarniczej w tym mieście powiatowem pod okiem Wydziału Rady Powiatowej i c. k. Starostwa są w zupełnem zaniedbaniu. Miasto posiada dwie bardzo liche sikawki starej konstrukcji, które zimą i latem stoją na rynku, wystawione na szkodliwe wpływy słońca, deszczu i powietrza, nadto dostępne do zabawek i psot miastowych próżniaków. Jużto policya ogniowa w całym powiecie Staromiejskim nie cieszy się dbałością gmin, ani też opieką Wydziału powiatowego, ani c. k. Starostwa.

Na wstępie oświadczył mi naczelnik Straży ogniow. ochotn. pan Swaryczewski c. k, adjunkt sądowy, że Straż staromiejska do Związku nie należy. Na to byłem zmuszony odpowiedzieć, że Naczelnictwo jest w posiadaniu dawnej deklaracji przystąpienia, która ani cofniętą ani wypowiedzianą nie została, w obec tego Naczelnictwo kraj. Związku uważa ją za należącą do Związku tak długo jak długo wypowiedzenie w myśl Statutu nie nastąpi, lub też za nie dopełnienie obowiązków statutem przepisanych ze Związku wykluczenie nie nastąpi, co ani dla Związku pożądanem ani dla Straży miłem by niebyło.

Następnie starałem się przekonać pana Swaryczewskiego o istotnych korzyściach dla Straży z należenia do Związku, a tenże przyznał, że otrzymuje regularnie „Przewodnika pożarniczego" i prosił o udzielenie mu I. rocznika, bo takowy w rękach dawnego naczelnika przepadł. Następnie przyrzekł, że poleci swemu zastępcy panu Burkhardowi, właścicielowi młyna amerykańskiego, by tenże na popołudniu zgromadził Straż ala lustracyi, bo sam musi jechać na komisję sądową. Po południu o godzinie 5 zgromadziło się 4 stażaków w bardzo porządnem umundurowaniu i od nich dowiedziałem się, że szeregowcy chętnie chcą należeć do Związku, tylko starszyzna nie bardzo za tem pociąga. Członków liczy Straż Staromiejska 24 dobrze umundurowanych; posiadają sukienne i płócienne mundury i hełmy, prócz osobistego uzbrojenia. Rekwizytów ogniowych prócz 3 drabinek większych i 3 drabinek dachowych nie mają żadnych.

Gmina daje Straży 50 złr. rocznej subwencyi; a ma zamiar wkrótce sprawić sikawkę dwukołową większą za 600 złr. od Lamera z Pragi, co uważam za całkiem nie właściwe dla Starego miasta.

Wnioski.

I. Naczelnictwo Związku raczy się odnieść do Wydziału kraj. z przedstawieniem, że policya ogniowa w Starem mieście, Starej soli (jak poprzednio raportowałem) i Chyrowie, w ogóle w całem powiecie Staromiejskim jest w zupełnem zaniedbaniu, co musi kiedyś doprowadzić do smutnej katastrofy, jaką Chyrów przeszedł przed 3 laty. Uproszenie Wydziału kraj. by polecił Wydziałowi powiatowemu zarządzenie energicznych środków celem naprawy stosunków obrony pożarnej.

II. Wezwać Straż ogn. ochot. do złożenia nowej deklaracyi przystąpienia i odbywania regularnych ćwiczeń, do których gotów jestem co niedzielę posyłać instruktora.

III. Odnieść się do Zwierzchności gminnej w Starem mieście z przedstawieniem, że dla niej właściwsze będą 2 sikawki mniejsze dwukołowe — ssąco tłoczące systemu Jaucka z Lipska po 300 złr. wraz z przyborami i kosztami sprowadzenia; lub też by gmina wysłała pełnomocnika swego na wystawę do Tarnową, a tam może odpowiednie sikawki nabyć zasiągnąwszy rady Naczelnictwa.

Dobromil dnia 20 maja 1889.

Dr. Cwiklicer Ludwik.

Protokół

walnego zgromadzenia ochotniczej straży ogniowej w Dębicy z dnia 25. sierpnia 1889 roku.

Obecnych na zgromadzeniu 32 członków czynnych.

1. Przewodniczący Andrzej Szafraniec zagaja zgromadzenie zakomunikowaniem reskryptu c. k. Starostwa w Ropczycach z dnia

21. sierpnia 1889 r. l. 113/pr. zapraszającym ochotniczą straż ogniową do wystąpienia w paradzie w czasie przejazdu przez Dębicę w dniu 3. września b. r. Jego Ces. Król. Apostolskiej Mości Najjaśniejszego Pana, celem uświetnienia przyjęcia i utrzymania porządku na stacyi kolejowej.

2. Przewodniczący przedkłada zamknięcie rachunków stowarzyszenia za rok ubiegły, wykazujące dochód w kwocie 266 złr. 63 ct. a rozchód w kwocie 241 złr. 46 ct., które zgromadzenie do wiadomości przyjmuje a celem dokładnego zbadania takowych wybiera komisyę lustracyjną a mianowicie Wincentego Lorenca, Stanisława Studzieckiego i Tomasza Czajkowskiego.

3. Na wniosek przewodniczącego uchwala zgromadzenie preliminarz dochodów i wydatków stowarzyszenia na rok następny t. j. 1889/90 a mianowicie: spodziewany dochód i subwencya od gminy Dębicy 100 złr., wkładki od członków wspierających 50 złr. razem 150 złr.

Spodziewany rozchód: dziesięć sukiennych bluz à 5 złr. 50 złr., pięć letnich ubrań à 4 złr. razem 20 złr. i renumeracya trębacza 5 złr., na ugoszczenie i drobne wydatki straży 50 zlr. i szpada dla zastępcy naczelnika 18 złr. razem 143 złr.

4. Zgromadzenie uchwala wyasygnować z funduszu stowarzyszenia kwotę 16 złr, na przyjęcie i ugoszczenie obcej straży w dniu 3. września b. r.

5. Walne zgromadzenie na wniosek Wincentego Lorenca, komendanta III. oddziału uchwala, aby na przyszłość doroczne walne zgromadzenie odbywało się w myśl §. 13. statutu stowarzyszenia zawsze w miesiącu maju.

6. Na wniosek przewodniczącego uchwala zgromadzenie wystosować do Rady gminnej rezolucyą o zakupienie dla stowarzyszenia płachty do skakania, worków do spuszczania się i linek, o urządzenie wspinalni i strażnicy, a w razie gdyby Rada gminna do tej rezolucyi się nie przychyliła, wystosuje Rada zawiadowcza odpowiednią prośbę do Wydziału powiatowego w Ropczycach.

7. Zgromadzenie przyjmuje za czynnych członków Władysława Arendta i Karola Godka.

8. Zgromadzenie w myśl §. 13. lit. g. statutu unieważnia wybór czynnych członków Józefa Armatysa, Alfreda Krausa, Alfreda Misiągiewicza, Jana Michałkę i Tadeusza Hordyńskiego, uwalnia ich od obowiązków czynnych członków i poleca od nich odebrać ubranie i przybory strażackie. *Andrzej Szafraniec*, naczelnik.

Sprawozdanie

z Walnego Zgromadzenia ochotniczej Straży ogniowej w Jaśle z dnia 19. Maja 1889.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie naczelnika nowo wybranego na dniu 14-go kwietnia 1889 p. Józefa Polaka z odbioru inwentarza straży ogn. ochotn.
2. Sprawozdanie komendy straży ogn. ochotn. z czynności od 14. kwietnia do 19. maja, to jest od jej wyboru do dnia Walnego zgromadzenia.
3. Wybór sędziów honorowych.
4. Wybór wydziału.
5. Wybór komisyi kontrolującej.
6. Wybór komendanta honorowego.
7. Przyjęcie członków do ochotn. straży ogniowej.
8. Wnioski członków.

Zgromadzenie zwołał i przewodniczył naczelnik ochotniczej straży ogniowej p. Józef Polak, kupiec i właściciel realności w Jaśle. Członków obecnych 35.

I. Po zagajeniu zgromadzenia naczelnik p. Józef Polak przystąpił do przeprowadzenia wyborów na sędziów honorowych ochotniczej straży ogniowej, przekazując głosowanie kartkami. Skarbnik p. Jan Knebel odczytał listę członków czynnych, według której odbierał naczelnik głosy składając takowe do urny, po spisaniu głosów pod kontrolą, wybór na sędziów honorowych był następujący:

WPan Adolf Podwin, c. k. prezydent sądu obwodowego 34 głosami na 35 głosujących.

WPan Roman Gabryszewski c. k. starosta 34 głosami na 35 głosujących.

WPan Apolinary Przyłęcki, c. k. notaryusz 33 głosami na 35 głosujących.

II. Następnie przystąpiono do wyborów wydziału tym samym porządkiem jak powyżej, a rezultat był następujący:

WPan Alojzy Moetzger, prezes miasta wszystkiemi głosami.

WPan Józef Klier, asesor i właściciel realności wszystkiemi głosami. WPan Romuald Palch, aptekarz 31 głosami na 31 głosujących.

3. Poczem przystąpiono do wyboru komisyi kontrolującej porządkiem wyżej określonem, a rezultat był następujący:

WPan Dyonizy Stoeger, zastępca prezesa i właściciel drukarni 31 głosami. WPan Maurycy Weisenberg, kupiec 28 głosami. WPan Franciszek Rzońca, kasyer kasy oszczędności i właściciel realności 25 głosami na 35 głosujących.

4. Nakoniec przystąpiono do wyborów komendanta honorowego i takowym został wybrany wszystkiemi głosami pan Edmund Knebel, właściciel realności.

5. Przyjęto do straży dobrowolnie zgłaszającego się Franciszka Jeża, majstra kominiarskiego i Emanuela Melzera do oddziału I.

6) Naczelnik p. Józef Polak odczytał podanie do Świetnego c. k. Starostwa wniesione na dniu 14. maja przez komendę ochotniczej straży ogn. i drugie podanie do Swietnej Rady powiatowej a trzecie do Rady gminnej.

7. Naczelnik p. Józef Polak oznajmił, iż do dzisiaj według wykazu konsygnacyi zebrał z datków dobrowolnych kwotę 180 zł. 20 kr. przez wydelegowanych członków z korpusu, a mianowicie pana skarbnika Jana Knebla, instruktora Józefa Polaka i dwóch dziesiętników Leona Nowaczyńskiego i Antoniego Pawłowskiego.

8. Naczelnik p. Józef Polak oznajmił całemu korpusowi, iż dołoży wszelkich starań, by korpus był wzorowy, zaszczyt i korzyść przynoszący, żądając od korpusu posłuszeństwa, energii i moralności.

Przy zakończeniu posiedzenia oświadczył p. naczelnik, że uda się z prośbą do Rady zawiadowczej krajowego „Związku“ ochotn. straży ogniowych, by raczyła zapewnić komendzie subordynacyę pomiędzy korpusem w ten sposób, iż każdego członka wydalonego z korpusu, czy to za nieposłuszeństwo, lub za niemoralne prowadzenia się, zechciała ogłosić w *Przewodniku Pożarniczym* wymieniając wiek, zatrudnienie, imię i nazwisko wydalonego członka.

Na tem zakończono posiedzenie o godzinie pół do 6.

Jasło 19. maja 1889.

Józef Polak
naczelnik ochotn. straży ogn.

Protokół

z walnego zgromadzenia Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej w Kolbuszowej z dnia 14. lipca b. r.

Obecni: przewodniczący JW. hr. Tyszkiewicz, jako prezes, członkowie wspierający: WW. Długosz, Jakowczyk, Hoffman, Koblański, Kulczycki, Pańciewicz, i Pivirota, tudzież 28 członków czynnych.

Po zagajeniu posiedzenia przez JW. przewodniczącego przystąpiono do porządku dziennego i uchwalono jednogłośnie:

Przyjąć odczytany protokół z posiedzenia z dnia 26. sierpnia 1888 r. bez poprawki do wiadomości, zatwierdzić budżet na rok 1889, według którego wynosi przychód 556 złr. 27 ct. rozchód zaś 409 złr. 10 ct., przyjąć do wiadomości sprawozdanie komisyi, w imieniu której referował Wny Długosz o lustracyi rachunków za r. 1888, udzielić Radzie nadzorczej absolutorjum i sprawozdanie z czynności Rady nadzorczej za czas od 1. stycznia po dzień 14. lipca b r. (referent p. Koblański), wybrać imiennem głosowaniem do Rady nadzorczej.

Prezesem wybrano JW. hr. Zdzisława Tyszkiewicza, tegoż zastępcą p. Michała Pańciewicza, c. k. starostę.

Jako członków: pp. Józefa Homolacza, c. k. naczelnika sądu, Józefa Lityńskiego, c. k. notaryusza, Józefa Długosza, c. k. inspektora szkół, Józefa Kulczyckiego, c. k. referenta Starostwa, Antoniego Pivirotę, c. k. kancel. sądu, zaś naczelnikiem straży ogniowej p. Aleksadra Koblańskiego, który wchodzi zarazem w skład Rady nadzorczej, tegoż zastępcą Leona Ogonka.

Wybrano komisyę do lustracyi rachunków za r. 1889 składającą się z pp. Jakowczyka, Hoffmana i Werca.

Po wyczerpaniu porządku dziennego zabrał głos p. Koblański. »Dziś obchodzimy rocznicę 15-letniego istnienia tutejszej straży ochotniczej — pierwszą cegiełkę pod fundamenta naszej instytucyi założył JW. hr. Tyszkiewicz — i wspierał takową przez cały przebieg czasu nie tylko wspaniałomyślnemi datkami, ale i moralnie przez branie czynnego udziału w naszych pracach, zatem stawiam wniosek: aby zgromadzenie przez powstanie złożyło temuż czci godnemu fundatorowi zarazem opiekunowi naszego Towarzystwa serdeczne »Bóg zapłać«. Zgromadzenie z hucznem wyrazem »Niech żyje!« powstało z miejsc i złożyło podziękę zacnemu Dobrodziejowi«.

Wnioskodawca przemówił dalej:

Ponieważ do podtrzymania założonego fundamentu naszego Towarzystwa znalazło się wielu szlachetnych dobrodziejów, którzy od lat 15 dbają o potrzeby naszego Towarzystwa, zatem stawiam wniosek: aby tymże złożyć nie tylko podziękowanie przez powstanie, ale i nadto ku wiecznej pamięci wypisać ich nazwiska do książki uchwał według lat należenia.

Wniosek powyższy przyjęto jednogłośnie i uchwalono zapisać ich czcigodne nazwiska do książki uchwał:

Według ewidencyi rachunkowej płacą rocznie:

po	30 złr.	— ct.	JW.	Zdzisław hr. Tyszkiewicz	od r. 1875
"	3 "	— "	W.	Józef Lityński, ck. notaryusz	od r. 1875
"	3 "	— "	W.	ks. Ludwik Ruczka prałat	od r. 1877
"	3 "	— "	"	Jakób Ekstein, dzierżawca folw.	od r. 1877
"	3 "	— "	"	Aleksander Krynicki ck. poborca	od r. 1877
"	3 "	— "	"	Aleksander Koblański	od. r. 1878
"	3 "	— "	"	Franciszek Bemben, aptekarz	od r. 1878
"	3 "	— "	"	Józef Rosenfeld, kupiec	od r. 1878
"	3 "	— "	"	Antoni Piviroto, kanc. sąd.	od r. 1879
"	3 "	— "	"	Józef Plisz, c. k. insp. pod.	od r. 1882
"	3 "	— "	"	Dr. Jan Filewicz, c. k. fizyk	od r. 1883
"	4 "	— "	"	Floryan Bietkowski, ck. pocztm.	od r. 1886
"	1 "	20 ,	"	Józef Długosz, ck. insp. szkol.	od r. 1886
"	1 "	20 "	"	Konst. Pietrzykowski, inż. pow.	od r. 1886
"	3 "	— "	"	Gabryel Smolarz, kanc. sąd.	od r. 1886
"	3 "	— "	"	Dr. Tadeusz Wyrobisz, ck. adj. sąd.	od r. 1886
"	3 "	— "	"	Józef Kulczycki ck. sierż. obr. kraj.	od r. 1886
"	150 "	— "		Wydział Rady pow. Kolbuszow.	od r. 1887
"	3 "	— "	"	Michał Pańciewicz, c. k. starosta	od r. 1887
"	1 "	80 "	"	Stanisł. Chudzicki ck. adj. pod.	od r. 1888
"	1 "	20 "	"	Chiel Lecter, kupiec	od r. 1888
"	1 "	80 "	"	Józef Wełdysz, c. k. adj. pod.	od r. 1888
"	3 "	— "	"	Gustaw Gruszka, ck. adj. sądowy	od r. 1888
"	3 "	60 "	"	Józef Hoffman, c. k. geometra	od r. 1888
"	6 "	— "	"	Józef Homolacz, ck. naczel. sądu	od r. 1888
"	1 "	20 "	"	Józef Ozimek, dyetaryusz	od r. 1888
"	1 "	20 "	"	Stanisław Spiewak	od r. 1888
"	1 "	20 "	"	N. Uhryn, prakt. podatk.	od r. 1888
"	1 "	20 "	"	Piotr Winiarski, dyetar.	od r. 1888
"	3 "	— "	"	Ks. Jan Markiewicz	od r. 1888

Następnie zabrał głos przewodniczący JW. hr. Tyszkiewicz:

„Dziękując wszystkim tu zebranym P. T. członkom wspierającym i czynnym za ich ofiarność dla dobra naszego Stowarzyszenia, muszę jednak wspomnąć i o zasługach komendanta straży ochotniczej ogniowej p. Aleksandra Koblańskiego, który z prawdziwem zainteresowaniem i naśladowania godną gorliwością zajął się reorganizacyą tutejszej straży ogniowej przed 12. laty, a wynikiem tego prawdziwe umoralnienie członków czynnych, zamiłowanie do obowiązków na się przyjętych, wzorowa karność i ogólna sympatya w mieście i okolicy, a zarazem pochlebna opinia, że to pierwsza najprzykładniejsza straż ochotnicza ogniowa w kraju, ogólne uznanie tak w okolicy tutejszej, jakoteż w całym kraju, które miło mi było usłyszyć od osób wysoko postawionych w różnych miejscowościach, dlatego szanowne zgromadzenie zechce się przyłączyć do mojej prośby, abyśmy wspólnie razem złożyli temu gorliwemu, a bezinteresownemu pracownikowi szczere wyrazy podziękowania za to wszystko, co około tej pożytecznej a wzorowej instytucyi ponosi. Miło mi być Prezesem, opiekować się i wspierać tak wzorowe Towarzystwo i obliguję p. Komendanta, aby nas, dopóki mu tylko sił starczy, nie zechciał opuszczać, bo dzieło bez kierownika prawdziwego zaraz się rozpada. Nakoniec wyrażam uznanie i dziękuję wszystkim tu zebranym członkom czynnym za ich wzorowe prowadzenie się, powolność w wykonywaniu obowiązków na się przyjętych i gotowość do wykonania wszystkiego, czego przepisy Towarzystwa żądają. Szczęść Wam Boże panowie! drogą tą postępując zajdziecie, daleko i staniecie wysoko, czego wam wszyscy z serca życzymy!»

Po skończonem posiedzeniu odbyła się lustracya rekwizytów pożarnych ubranych w zieleń i w chorągwie narodowe — tudzież próba z drabiną wysuwalną — poczem przy nieustannych wystrzałach z moździerzy żegnano hr. Prezesa i członków Rady zawiadowczej.

Koblański, naczelnik.

Protokół

z posiedzenia Rady nadzorczej ochotniczej straży pożarnej w Kolbuszowej z dnia 28. lipca 1889 roku.

Obecni: Przewodniczący JW. hrabia Tyszkiewicz, jako prezes, W. Pańciewicz, jako wiceprezes, WW. Homolacz, Długosz, Koblański, Kulczycki i Pivirota, jako członkowie Rady nadzorczej.

Przed przystąpieniem do porządku dziennego wprowadzono w komplecie zebraną straż ochotniczą pożarną ze sztandarem do sali Rady powiatowej i odebrano od tejże przyrzeczenie — poczem udzielono p. Janowi Markiewiczowi nominacyę na komendanta oddziału I. i dekoracyę z wizerunkiem św. Floryana za 8-letnią pilną i moralną służbę przy straży ochotniczej pożarnej.

Po zwolnieniu członków czynnych przyjęto odczytany protokół z ostatniego posiedzenia bez poprawek do wiadomości; dalej uchwalono:

a) odstąpić wypracowany przez naczelnika straży pożarnej regulamin biblioteki w celu założenia dla członków czynnych do poprawki Wmu Homolaczowi, poczem regulamin ten na najbliższem posiedzeniu zatwierdzonym zostanie.

b) przyjąć wniosek JW. hr. Prezesa aby ruch biblioteki w corocznem sprawozdaniu należycie opisywano.

c) przychylić się do prośby członków czynnych pod względem pozostawienia nowych mundurów u każdego pojedyńczego strażaka, naczelnik straży pożarnej zaś ma wypracować odpowiednią instrukcyę o poszanowaniu mundurów, instrukcyę tę udzielić ma Wmu Homolawiczowi do poprawki, a następnie przedłożyć na najbliższem posiedzeniu do zatwierdzenia.

d) na wniosek naczelnika straży pożarnej udzielić trębaczowi Janowi Markusiewiczowi, który z własnej chęci wyuczył się w krótkim czasie wszystkich sygnałów strażackich honoraryum pieniężne.

e) nareszcie przyznać wysłanemu na zjazd walny do Tarnowa delegatowi zwrot kosztów podróży w kwocie 20 złr. z poprawką JW. hr. Prezesa, ażeby naczelnik straży pożarnej na przyszłość wypracował kosztorys podróżny.

Protokół

Walnego Zgromadzenia straży ogniowej w Mielcu z dnia 12. Maja 1889 r.

Porządek dzienny:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgromadzenia.
2. Sprawozdanie z czynności straży ochotniczej ogniowej.

3. Sprawozdanie Rady straży.
4. Złożenie rachunków z przychodów i rozchodów.
5. Wybór komendanta I. oddziału.
6. Wybór czterech członków do Rady zawiadowczej.
7. Rezygnacya naczelnika.
8. Wybór dwóch członków do komisyi ogniowej.
9. Wybór naczelnika w miejsce ustępującego.
10. Wnioski członków.

Na zgromadzenie przybyło 33 członków czynnych podczas odczytania protokołu przybyło dwóch, razem 35 członków czynnych.

Walne zgromadzenie zagaił Zastępca prezesa burmistrz p. Tomasz Ryniewicz, który krótkiem, lecz ciepłem i serdecznem słowem wstępnem otworzył posiedzenie. Sekretarz straży p. Tomasz Woźniak odczytał protokół z ostatniego Walnego posiedzenia, który to protokół bez zmiany przyjęto.

Przystąpiono do punktu drugiego: zabiera głos p. Feliks Leyko jako naczelnik straży ochotn. ogniowej i zdaje następujące sprawozdanie: Przy objęciu komendy straży zastał członków czynnych 43 a obecnie jest 50, straż odbywała pogotowie nocne przez przeciąg całego lata z wyjątkiem słotnych nocy, ćwiczenia gimnastyczne odbywano każdej niedzieli od 1. maja do 30. września; główniejsze ćwiczenia odbyły się 16. września 1888 z wszystkiemi oddziałami wobec przybyłych gości z Tarnobrzega i naczelnika p. Kowalskiego który przybył z pierwszym oddziałem dla poinformowania się co do gimnastyki, przyborów ratunkowych i tłumienia pożaru — ćwiczenia wypadły bardzo dobrze.

Dalej była straż alarmowana do dwóch ogni pokojowych, z których jeden przy ulicy Kuśnierskiej przez zapalenie pierza w składzie zagrażał niebezpieczeństwem prawie całemu miastu, na szczęście stłumionym został w paru minutach, było parę ogni kominowych, w których straż czynnego udziału nie brała, gdy przez pojedyńczych strażaków stłumione zostały.

Straż urządziła dwie zabawy z tańcami z własnych składek.

Nadto występowała straż ochotn. ogniowa w dniu 2. lutego na pogrzeb śp. Kaliksta Gasparskiego, zasłużonego radcy miasta Mielca, oraz członka Rady zawiadowczej straży ochotn. Mieleckiej.

W dniu 5. lutego 1889 czyniła asystę obok katafalku podczas nabożeństwa urządzonego przez Radę powiatową za śp. Arcyksięcia Rudolfa.

W dniu 6. marca 1889 wystąpiła na pogrzeb śp. Andrzeja Korzeniowskiego byłego kilkoletniego naczelnika straży ochotn. ogniowej Mieleckiej, który swoją pracą wiele się przyczynił do rozwoju straży i 8. marca 1889 na pogrzeb śp. Stanisława Danzego weterana z r. 1863.

Do punktu 3 naczelnik p. Feliks Leyko zdaje następujące sprawozdanie: Rada straży odbyła 6 posiedzeń, na tych posiedzeniach obradowała nad ulepszeniem, reperacyą, lub sprawieniem nowych rekwizytów niezbędnie potrzebnych; na wypadek pożaru wszystkie uchwały uskutecznione zostały, sprawiono 3 wózki dwukołowe, węża 50 mtr. do jednej sikawki, przyrządy nowe do gimnastyki, rezerwoar do sikawki nr. 4205 systemu G. A. Jancka z Lipska, dalej sprowadziła od Związku straży ze Lwowa 6 linewek, odrestaurowano pasy i karabiny, odnowiono hełmy, sprawiono 40 czapek nowych i odnowiono 14 ubrań sukiennych. Dalej dowiedziało się Zgromadzenie, że przed paru laty istniejące kasyno miejskie, po rozwiązaniu się zostawiło dla straży ogniowej ochotn. bilard, fortonkę i bibliotekę niegdyś ładną, Rada udała się do p. burmistrza Tomasza Ryniewicza z prośbą o wydanie tych przedmiotów, obecnie bilard odnowiony służy dla upiększenia sali oraz dla zabawy członków straży ochotniczej ogniowej, z biblioteki odebrano 123 dzieł książek 131 z tych wypożyczano straży 133 dzieł, książek 157, dalej żądała Rada straży od Rady zawiadowczej w dniu 7. listopada 1888 na posiedzeniu tejże o zaprenumerowanie jakiego tygodniowego czasopisma na strażnicę. P. Józef Fuchs członek Rady zawiadowczej deklarował dawać bezpłatnie do przeczytania „Gwiazdkę Cieszyńską“, co naczelnik p. Feliks Leyko w imieniu straży ochotniczej przyjął i podziękował, dalej przyjęła 18 członków czynnych, zatem straż liczyła członków czynnych 61 z tych za granicę wydaliło się 7. Na mocy statutów §. 15 lit. b) uwolniła 14. pozostała liczba członków czynnych 50; odmówiła przyjęcia do straży ochotniczej ogniowej 16 członkom.

Punkt 4. Naczelnik zabiera głos i zdaje następujące sprawozdanie: w r. 1888 dochodu miała kasa straży ochotniczej ogniowej 308 złr. 46 ct. a rozchodu 395 złr. 77 ct. a zatem okazał się niedobór 87 złr. 31 ct. Kwotę tę należy zwrócić naczelnikowi. Naczelnik oświadcza, że te rachunki Rada zawiadowcza w dniu 4. Maja br. sprawdziła i z takowych absolutoryum naczelnikowi udzieliła. Powyższy niedobór już pokryto z subwencji Rady gminnej miasta Mielca, na ten rok przeznaczonej w kwocie 300 złr. Przyznać tu trzeba Szan. Radzie gminnej, że jest dbałą o straż ochotn. ogniową, gdyż przyczynia się do jej utrzymania hojnemi datkami. W zeszłym roku dała Rada gminna prócz renumeracyi dla straży ochotn. ogniowej, na wykończenie strażnicy około 500 złr. i na poświęcenie strażnicy 50 złr. nie oszczędza tam gdzie widzi, że jest potrzeba, tak że może stać za wzór między innemi gminami. Najwięcej zawdzięczamy p. burmistrzowi Tomaszowi Ryniewiczowi. Naczelnik wnosi, aby podnieść trzykrotnie niech żyje Rada miasta Mielca i p. burmistrz Tomasz Ryniewicz, co też z ochotą uskuteczniono.

Przystąpiono do punktu 5 i wybrano na komendanta I. oddziału p. Walentego Weryńskiego, zastępcą jego p. Jana Wydrę, porucznikiem p. Jana Ryniewicza, a dziesiętnikiem Jana Sobusiaka. Zastępca naczelnika p. Jan Trzmielowski komendant II. oddziału prosi o głos i podnosi, że jego zastępca p. Michał Rączka pomimo wezwań i napomnień nie jest czynny, prosi o uwolnienie tegoż a na jego miejsce wybrać innego zastępcę na co się zgodzono i wybrano jednogłośnie p. Tomasza Woźniaka, porucznikiem p. Feliksa Trzmielowskiego dziesiętnikiem p. Ludwika Podolskiego. P. Michał Korpanty przedstawia Walnemu Zgromadzeniu że i jego oddział III. potrzebuje lepszego sformowania, na co się zgodzono i przystąpiono do wyboru, komendantem III. oddziału jest p. Michał Korpanty zastępcą Stanisław Stankiewicz, porucznikiem Jan Bielat, dziesiętnikiem Wawrzyniec Żelasko.

Do Rady zawiadowczej wybrano przez aklamację tych samych a to Wpp. Andrzeja Pawlikowskiego, Józefa Fuchsa, dra Emanuela Schabusa i A. Fiutowskiego.

Naczelnik korpusu oświadcza, że pojmując obowiązki reprezentanta w straży dziękuje za ten zaszczyt i to zaufanie, jakie w niem towarzystwo położyło, lecz prócz swoich mozolnych zajęć ma jeszcze i inne obowiązki miastowe, tak że wszystkiemu podołać nie jest w stanie, a niechcąc być naczelnikiem na papierze, prosi aby go uwolniono od tej godności. Straż ochotnicza ogniowa nie chciała przyjąć rezygnacyi naczelnika, dopiero po przemówieniu p. burmistrza, że naczelnik p. Feliks Leyko ma za wiele innych obowiązków miejskich przeto sam wnosi na uwolnienie go — rezygnacyę naczelnika przyjęto.

Do komisyi ogniowej wybrano tych samych, tj. Andrzeja Mazurkiewicza i Lajba Pinstensteina.

Naczelnik p. Feliks Leyko wnosi, aby naczelnikiem zamianowanym został p. Jan Trzmielowski na co się straż ochotnicza zgodziła i jednogłośnie wybór zatwierdziła.

Naczelnik p. Feliks Leyko wnosi, aby na zastępcę naczelnika wybrać komendanta III. oddziału p. Michała Korpantego jako długoletniego członka czynnego, na co się jednogłośnie zgodzono. Wybór komendanta II. oddziału został odroczony na dzień 26. maja 1889.

Na tem posiedzenie zakończono.

Feliks Leyko,
naczelnik.

Protokół

z walnego zgromadzenia ochotniczej straży pożarnej w Ulanowie dnia 28. sierpnia b. r.

Ze względu, że statut ochotniczej straży ogniowej w Ulanowie res ryptem Wysokiego c. k. Namiestnictwa z dnia 7. sierpnia 1889 L. 53627 zatwierdzony został, przeto przystąpiono do ukonstytuowania towarzystwa.

Do straży przystąpili jako członkowie honorowi:

1. ks. Józef Tereszkiewicz, 2. Henryk Eckhardt, 3. Stefan Zaqierzewski, 4. Jędrzej Dąbrowski, 5. Stanisław Przysucha, 6. Mateusz Dubiel, 7. Szymon Chmielowski, 8. Feiwel Kaminker, 9. Jan Chmielowski, 10. Franciszek Zgórek.

Jako członkowie czynni:

1. Kazimierz Kumik, 2. Jan Chmielowski młod., 3. Chaim Scheiman, 4. Chaim Samuel Eder, 5. Dawid Dornstreich, 6. Julian Zawrotniak, 7. Władysław Ruszkiewicz, 8. Ludwik Chmura, 9. Waleryan Beer, 10. Majer Sacher, 11. Adam Chmielowski, 12. Antoni Pucko, 13. Piotr Dubiel, 14. Wincenty Dubiel, 15. Jędrzej Jurek, 16. Stanisław Beer, 17. Benjamin Eder, 18. Maurycy Kuryłowicz, 19. Schaja Fillenbaum, 20. Majer Markus Schander, 21. Izrael Graf, 22. Jan Kosior, 23. Schaja Scheiman, 24. Jakób Salamon Kögel, 25. Jan Pest.

Porządek dzienny.

Wybór prezesa, naczelnika straży ogniowej, jego zastępcy, tudzież czterech członków do rady nadzorczej i podział ochotniczej straży ogniowej (z członków czynnych) na oddziały.

I. Prezesem straży ogniowej wybrano jednogłośnie Wgo Henryka Eckhardta von Eckhardtsburg, c. k. sędziego powiatowego.

2. Naczelnikiem straży ogniowej wybrano jednogłośnie Wgo Gustawa Podwyszyńskiego c. k. kancelistę sądowego.

2. Na zastępcę naczelnika straży ogniowej wybrano większością głosów (dziewiętnastoma głosami na 34 głosujących) p. Kazimierza Kumika.

4. Na czterech członków do rady nadzorczej wybrano jednogłośnie Wgo ks. Józefa Tereszkiewicza, p. Kazimierza Jaremę c. k. notaryusza, p. Stefana Zabierzewskiego i p. Feiwla Kaminkera.

5. Na komendantów i tychże zastępców wybrano jednogłośnie do oddziału I. (ratunkowego) komendantem p. Wincentego Dubiela, zastępcą tegoż p. Maurycego Kuryłowicza.

Do oddziału II. (obsługi sikawek) komendantem Jana Pesta zastępcą tegoż Wojciecha Chmurę.

Do oddziału III. (dostarczania wody) komendantem Adama Chmielowskiego, zastępcą - tegoż Piotra Dubiela; na tem niniejszy protokół zakończono i podpisano z tem nadmienieniem, że ponieważ na podstawie §. 23 powołanego statutu, uchwały walnego zgromadzenia odbywać się mają w obec delegata rządowego dla braku jednak czasu przedsięwzięto uchwałę a względnie wybór bez obecności delegata, zatem należy niniejszą uchwałę przedłożyć Władzy politycznej do zatwierdzenia.

Prezes: *Henryk Eckhardt.* Sekretarz: *Stefan Zabierzewski.*

Protokół

z Walnego zgromadzenia z dnia 31. marca b. r. ochotniczej straży ogniowej w Zaleszczykach.

Porządek dzienny:

1. odczytanie protokołu z ostatniego walnego zgromadzenia.
2. Sprawozdanie Naczelnika, ogólne.
3. Sprawozdanie z czynności służbowych.
4. Sprawozdanie co do stanu kasy towarzystwa po koniec grudnia 1888.
5. Wybór komisyi rewizyjnej do sprawdzenia rachunków z trzech i sądu polubownego z 5. członków na rok 1889.
6. Preliminarz kosztów administracyjnych, uzupełniający od 1. stycznia do końca grudnia 1889, wraz z przedstawieniem inwentarza i zestawieniem majątku towarzystwa.
7. Oznaczenie funduszu żelaznego.
8. Wybór trzech zastępców, komendantów I., II. i IV. oddziału.
9. Wnioski członków.

O godzinie 4. po południu Naczelnik straży p. Piskozub zagaja posiedzenie krótką przedmową — poczem ad 1 odczytano protokół z ostatniego walnego zgromadzenia ad 2 sprawozdanie Naczelnika p. Piskozuba.

Szanowni Panowie!

Obecnie zwołane Walne zgromadzenie, któremu z powodu przeszkody Prezesa JW. Seweryna bar. Brunickiego mam zaszczyt przewodniczyć, jest z porządku drugiem od zawiązania się towarzystwa. Zgromadzenie to ma na celu przedstawić szanownej P. T. Publiczności działalność towarzystwa ochotn. straży ogn. w Zaleszczykach, jego rozwój, stan majątkowy i potrzeby tegoż od początku jego zawiązania się aż do końca grudnia 1888. Towarzystwo ochotn. straży ogniowej w Zaleszczykach za inicyatywą p. Promińskiego c. k. sędziego powiatowego, zawiązane zostało dnia 31. maja 1888. Towarzystwo to z ludzi chętnych i o dobro bliźnich dbających złożone, przyjęte jest dewizą:

Działać, jak każe duch Boży
A całość sama się złoży.

To też za Boską pomocą i przy dobrej woli tut. publiczności, która zawsze i wszędzie gotowa jest nieść pomoc tam, gdzie dobro kraju i ojczyzny wymaga, straż rozwinęła się szybko i już w pierwszem półroczu swego istnienia dała dowody swej działalności i poświęcenia jak to się zacni Panowie w krótce ze sprawozdań odnośnych przekonać będziecie mieli sposobność. Towarzystwo nie próżnowało wcale, bo odbywało od 1. czerwca do 31. grudnia 1888 a to letnią porą co niedziela ćwiczenia w mustrze z przyrządami ratunkowemi na dachach, w zimie zaś odbywały się co drugą niedzielę odczyty połączone ze szkołą sygnałów.

W tym czasie brało towarzystwo udział w kilku pożarach i występowało kilkakrotnie w pogotowiach.

Już z tego krótkiego zestawienia powziąść można, z jaką starannością i pilnością towarzystwo pojmując doniosłość swego przyznaczenia dbało o rozwój i fachowe wykształcenie członków czynnych w ratowaniu. Dało ono dowody o swej sile żywotnej i ma wszelkie warunki do wzniesienia się na punkt swego przeznaczenia, gdy tylko szanowna Publiczność, która zawsze do czynów humanitarnych pochopną była, tak zawsze jak dotychczas i nadal nie szczędząc ni trudów, ni datku, towarzystwo tutejszej straży ogniowej swem zaufaniem otaczać i dobrym przykładem czynnie i moralnie wspierać będzie. Podówczas towarzystwo i Publiczność stanowić będą jedną nierozdzielną całość pod hasłem „jeden za wszystkich a wszyscy za jednego“ co by się stało z serca wszystkim życzę.

ad 3. Sprawozdanie z czynności służbowych sekretarza Jakubowskiego. Towarzystwo tut. straży ochot. ogniowej zawiązane 1. czerwca 1888 liczyło z końcem grudnia 1888, 31 członków czynnych, wliczając w tę liczbę zarazem lekarza korpusnego p. dr. Bolesława Jaworskiego — kompletnie umundurowanych i w przybory ratunkowe zaopatrzonych. Wspierających członków po koniec roku 1888 pozostało 99. Korpus czynny od 1/6 1888 do końca września przedsiębrał co niedzielę ćwiczenia w mustrze z przyrządami ratunkowemi na dachach — ćwiczeń takich odbyło się 17, przy których każdą razą przeciętnie do 24 członków czynnych udział brało, od połowy października do końca grudnia 1888 odbywały się co drugą niedzielę odczyty z praktyki pożarniczej połączone ze szkołą sygnałów.

Od czasu zorganizowania straży ogniowej to jest od 1/6 1888 brała straż w 5 pożarach udział a to:

14/7 1888 ogień w sklepie Salzmana.
20/7 „ „ kominowy w rynku.
27/7 „ „ w budynku urzędu gminnego.
29/8 „ „ w Star. Zaleszczykach na budynkach rolnika Mamałygi.
2/9 „ „ kominowy w rynku.
2/10 „ „ większych rozmiarów w mieście na realnościach Lama, Koflera, Weinkarra i Oberwögera, przy którym to pożarze nasza straż młodziuchna pomimo braku dobrej sikawki i beczkowozów z prawdziwem poświęceniem życia i zdrowia tak skutecznie pracowała, iż podówczas przy nadzwyczaj silnie trwającym wietrze ogień zlokalizować potrafiła.

To samo występywała straż w pogotowiach a to: w teatrze Margulesa, na festynie ludowym w lasku, podczas koncertu w Grajnerówce i nocną porą w mieście i bożnicach podczas izraelskiego święta „pojednania„.

W roku zeszłym odbyło się 3 posiedzeń wydziału i 5 posiedzeń Rady strażackiej a to każdą razą przeważnie w celu obmyślenia przysporzenia zawiązanemu towarzystwu funduszów do sprawienia niezbędnie potrzebnych nam rekwizytów pożarniczych, by przy pomocy takowych w razie potrzeby odeprzeć można groźnego nieprzyjaciela ludzkości a tem samem od klęsk większych rozmiarów — jakie sprawia pożar — ochronić naszych mieszkańców, którzy pomimo gorzko w pocie czoła uzbieranego grosza z tego jakowąż cząstkę chętnie składają na ołtarzu dobra ogólnego.

ad 4 sprawozdanie skarbnika p. Kajetanowicza.

Stan majątkowy Towarzystwa na rok 1888 przedstawia się następująco:

Dochody wynosiły	754 złr.	52 ct.
Rozchody	738 złr.	35 ct.
przeto pozostało gotówką na rok 1889	16 złr.	17 ct.

W dochodach znaczną rubrykę stanowią subwencya towarzystwa wzajem. ubezp. w Krakowie

towarzystwa wzajem. ubezp. w Krakowie . .	120 złr.	— ct.
Rady powiatowej Zaleszczyckiej . .	100 złr.	— ct.
Przychód z teatru Margulesa . . .	29 złr.	18 ct.
„ z festynu	74 złr.	— ct.
„ z koncertu	119 złr.	55 ct.
Inne drobniejsze datki i wkładki członków wspierających . . .	311 złr.	79 ct.
Razem	754 złr.	52 cj.

ad 5. Komisya rewizyjna a względnie przewodniczący tejże p. Frank zabiera głos i oświadcza zgromadzeniu, że wedle uskutecznionego wprowadzenia rachunków towarzystwa przez komisyę do tego powołaną, wynik administracyi majątkiem towarzystwa jest ze wszech miar chwalebny, prowadzenie ksiąg rachunkowych wzorowy, z którego to powodu wyraża przy tej sposobności najserdeczniejsze podziękowanie skarbnikowi p. Kajetanowiczowi udzielając jednocześnie absolutoryum za rok 1888.

Poczem jednogłośnie na rok 1889 jako członków komisyi rewizyjnej wybrano pp. Franka, Knauera i Horowitza, zaś członków sądu polubownego pp. Promińskiego, Franka, Stoklasy Kohna i Kotylnieckiego.

ad 6 Sprawozdanie magazyniera p. Grzymałowicza.

W roku 1888 sprawiono dla 29 strażaków.

Letnich płóciennych mundurów (bluzy i szarawary)	29	garnitur
sukiennych (kabaty i szarawary)	29	„
dla naczelnika mundur sukienny służbowy i paradny	2	„
Mundur sukienny lekarzowi korpusowemu	1	„
razem	32	„

Dalej dla całego korpusu księgi, hełmy skórzane, opaski, kompletne przybory szteigerskie i osobowe dla wszystkich oddziałów, jakoteż 12 sztuk koneweczek parcianych składowych, dwu składowego węża wylotnego a 30 mtr. = 60 mtr. długiego, węża ssącego gumowego, 10 drabinek składowych, 2 drabinek hakowych i jedną drabinę rozsuwaną sprawiono.

ad 7. Preliminarz na rok 1889.

a) Pozostałość z roku 1888	16 złr.	17 ct.
b) Wkładki członków wspierających . .	200 „	— „
c) Dochody z festynu, koncertu etc. . .	100 „	— „
d) Z loteryi fantowej	400 „	— „
e) roczna subwencya gminy Zaleszczyki .	100 „	— „
razem	816 „	— „

Natomiast przewidziany rozchód w roku 1889.

a) Reperacya rekwizytów ogniowych . .	20 złr.	— ct.
b) Portorya, druki i inne wydatki kancelaryjne	8 „	— „
c) Wynagrodzenie służącego	6 „	— „
d) Wkładka do Związku krajowego . .	3 „	— „
e) Prenumerata „Przewodnika pożarniczego“ .	2 „	80 „
f) Długi towarzystwa	782 „	— „
g) Fundusz żelazny	36 „	— „
h) Rata roczna za zakupioną sikawkę 600 złr.	100 „	— „
i) Dzwon alarmowy	20 złr.	— ct.
j) Nieprzewidziane wydatki	40 „	— „
Razem	1017 „	80 „
Od tego projektowany przychód . .	816 „	17 „
Przeto przewidziany niedobór z końcem roku 1889	201 „	63 „

ad 8. Uchwalono jednogłośnie od spodziewanego dochodu 5% do funduszu żelaznego odkładać i ten kapitał w kasie pożyczkowej tut. Rady powiatowej ulokowywać. Przypadająca kwota do funduszu żelaznego ma być rok rocznie co kwartału do wspomnianej kasy odwożona.

ad 9. Większością głosów wybrani zostali na zastępców: komendanta I. oddziału p. Włodzimierz Niżankowski

„ II. „ p. Wincenty Łukasiewicz.

„ IV. „ p. Feliks Kołatnicki.

ad 10. Wnioski członków.

P. Andruchowicz wnosi, by „Przewodnik pożarniczy“ w 3 egzemplarzach był prenumerowany — wniosek upadł — uchwalono jednak, by z dosyłać się mających 2. jeden egzemplarz wspomnianego pisma co miesiąca w stowarzyszeniu „Gwiazda“ był wystawiony i dla każdej osoby do czytania przystępny.

Pp. Freund i Ligęza wnoszą, by strażacy za nadzwyczajną czynność służbową wynadgradzani lub też ugoszczeni byli — wniosek upadł.

Uchwalono założyć inwentarz mundurów, przyborów, rekwizytów ogniowych i t. d. wedle wartości tych przedmiotów.

Uchwalono jednemu policyantowi gminnemu ze pełnienie służbę woźnego udzielić remuneracyę roczną w kwocie 6 złr.

Dalsze wnioski tyczące się mniej znaczących spraw a należące do zakresu działania wydziału strażackiego przyjęto do wiadomości a zarazem polecono temuż zbadanie i załatwienie takowych.

W końcu zabiera głos p. Frank imieniem P. T. Publiczności — dziękując gorącą a z serca płynącą mową inicyatorowi i założycielowi straży ogn. ochotn. w Zaleszczykach panu Promińskiemu, który nie szczędząc ni pracy, ni trudów już w pierwszym roku istnienia straży doprowadził do tak pięknego, ze wszech miar chwalebnego rezultatu — tak samo składa dzięki współpracownikom pp. Kajetanowiczowi i Piskozubowi.

Antoni Piskozub, m. p. naczelnik straży. *Adolf Jakubowski, m. p.* sekr. straży.

Wiadomości bieżące.

Buczacz.

Na odbytem walnem zgromadzeniu dnia 14. kwietnia 1889 ukonstytuowała się w mieście naszem ochotnicza straż ogniowa na razie z 60 członków czynnych. Straż ta w szlachetnem poczuciu swych obowiązków pospieszyła pomimo 4 milowego oddalenia na ratunek przy wybuchu pożaru w Podhajcach dnia 26. maja 1889, co też pisma publiczne z chlubą podnosiły.

Przy ukonstytuowaniu się ochotniczej straży ogniowej wybrano:

Naczelnikiem p. Edwarda Kolineka, c. k. oficyała poczt i telegrafów.

Zastępcą naczelnika p. Ignacego Jurkiewicza, c. k. asy stent poczt i telegrafów.

Adjutantem p. Moslera kandydata adwokackiego.

W skład Rady zawiadowczej weszli:

1. Bernard Stern, burmistrz miasta. 2. Paweł Krzyżanowski. 3. Jan Czerwiński. 4. Leon Gocki. 5. I. Mosler. 6. Ignacy Jurkiewicz. 7. Edward Kolinek. 8. Erazm Polanowski. 9. Bernard Fernhof. 10. Jan Demkowicz.

Komendantami wybrani zostali:

Maryan Tieger, I. oddziału gimnastycznego. Salewicz Jan, zastępcą. Kriegseisen, II. oddziału ratunkowego. Maak zastępcą

Urbański Juliusz, III. oddziału sikawniczego. Orzelski Leopold, zastępcą. Batowski Antoni, IV. oddziału bezpieczeństwa. Henryk Stern, zastępcą.

Cieszanów. Dnia 15. maja br. o godz. 10. w południe otrzymała tutejsza straż ogniowa telegraficzną wiadomość, że wybuchł pożar w mieście Oleszycach. W 10 minut znajdowała się straż w sile 20 ludzi pod komendą adjutanta p. Adama Karchesego — naczelnika straż obecnie nie ma — a zastępca naczelnika był przeszkodzony — z dwiema sikawkami i potrzebnemi narzędziami w drodze do Oleszyc odległych od Cieszanowa o 14 klm.

O wpół do dwunastej była straż na miejscu klęski, musiała jednak jechać drogą dojazdową, gdyż pożar był już ogarnął wszystkie budynki z obu stron gościńca prowadzącego przez rynek miasteczka do Jarosławia. Ratunek w tej części nie był możebnym, zabrano się zatem na rozkaz kierującego ratunkiem W. Pana Aleksandra Piotrowskiego, który właśnie przejeżdżał przez Oleszyce na lustracyę tutejszej straży, do odcięcia ognia od rynku, gdyż pożar już przybliżył się do takowego.

W wykonaniu tego rozkazu zrzucono dach budynku najbardziej zagrożonego, obsadzono dwa budynki najbliżej ognia położone a które się jeszcze nie zajęły i równocześnie puszczono w ruch obie sikawki dla ugaszenia budynków położonych najbliżej rynku. Wodę dowożono ze sadzawki położonej za miastem dosyć regularnie a gawiedź publiczną potrzeba było przemocą zmusić do pompowania.

Obsadzono zatem teren najbliższy rynku po prawej stronie gościńca biorąc na wzgląd wjazd w rynek, tym sposobem nie dopuszczono ognia do rynku i zlokalizowano go tuż przed takowym.

Straż miejscowa i Lubaczowska spełniły to samo zadanie obsadziwszy teren po lewej stronie gościńca a pięć okolicznych straży wiejskich obsadziło boki pogorzeliska.

O godzinie 3. popołudniu można już było uważać ogień za zlokalizowany zupełnie, dlatego po krótkim wypoczynku zabrano się do zalewania wodą pogorzeliska i do robót demolacyjnych — brak wody i ludzi jednak dawał się teraz ciężko odczuwać tak, że sikawki przez więcej jak godzinę były zupełnie bezczynne. Około 6. godziny dopiero zaczęto znowu wodę dowozić. W tym czasie odjechały też straże Lubaczowska i okoliczne wiejskie a została tylko miejscowa i Cieszanowska. Ostatnia odjechała o 9. wieczór, gdy pozostawiono już patrole nocne w około pogorzeliska i kilka sikawek w niebezpieczniejszych punktach.

Protokół spisany po zarządzonem przeliczeniu i przeglądzie rekwizytów i mundurów wykazał szkodę wynoszącą nad 25 złr. w. a.

Adam Karchesy. *Antoni Bahr.*

Dębica. Tutejsza ochotn. straż ogniowa otrzymała następujące pismo: L. 113/praes. Do Pana Naczelnika ochotniczej straży pożarnej w Dębicy. Przy sposobności przejazdu Jego Ces. i Król. Apostolskiej Mości w dniu dzisiejszym pośpieszyła stojąca pod komendą Pana Naczelnika ochotnicza straż na moje zaproszenie w celu utrzymania porządku na stacyę kolejową z całą gotowością i przyczyniła się swem poświęceniem do tego, że wszędzie, gdzie się pojawiła, panował przykładny i wzorowy porządek. Poczytuję sobie skutkiem tego za miły obowiązek: wyrazić Panu Naczelnikowi za skuteczne udzielenie mi pomocy szczere podziękowanie.

Ropczyce dnia 3. września 1889.

C. k. starosta *Marynowski m. p.*

Sprostowanie. W numerze VII. „Przewodnika pożarniczego“ z r. b. mylnie wydrukowano nazwisko delegata z Wiśnicza. Delegatem ochotn. straży ogniowej w Wiśniczu, wysłanym na IV. Walny Zjazd strażacki do Tarnowa był p. Tadeusz Sroczyński, adjutant korpusu.

Tarnopol. Walne zgromadzenie tut. Towarzystwa ochotniczej straży ogniowej odbyte dnia 21. lipca 1889 r. wybrało następujący zarząd: Prezesem Wydziału Ludwika Puntscherta, właściciela realności i radnego miejskiego. Zastępcą Prezesa Antoniego Szydłowskiego, c. k. komisarza powiatowego. Naczelnika straży Jana Warzeszkiewicza, c. k. wagmistrza. Zastępcą naczelnika Karola Sachaniewicza, kupca i właściciela realności. Sekretarzem Józefa Ingwera urzędnika Kasy Oszczędności. Skarbnika Antoniego Bergera, krawca i właściciela realności, wreszcie członkami Wydziału pp. dra Jakóba Horowitza, adwokata i radnego miejskiego, Józefa Hofmana krawca. Edwarda Frantza kupca i Hipolita Rogowskiego mechanika,

Tarnowica polna.

Cztery mile od Stanisławowa w stronie południowo wschodniej leży w pięknej okolicy wieś Tarnowica polna składająca się z kilkuset domów zamieszkaych od lat 300 przez kolonistów mazurów. Proboszcz tej wsi ks. M. Topolnicki chcąc ochronić mieszkańców od klęski ogniowej powziął myśl zorganizowania straży ogniowej ochotniczej i zaopatrzyć ją w odpowiednie przyrządy. Z jakimi trudnościami dla braku funduszów walczyć musiał, nie trudno osądzić, lecz pomimo okazywanych mu niechęci, niezmordowaną pracą, przedstawiwszy włościanom częste pożary, które w ostatnich czasach w kraju naszym tak bardzo grasując pochłonęły niejedną już wieś i niejedno miasteczko i pozbawiły tysiące ludzi mienia i dachu, skłonił ich do dobrowolnych składek na zakupienie najniezbędniejszych rekwizytów.

W krótkim czasie ułożył statut, zwołał na zgromadzenie wszystkich mieszkańców i zachęcił ich do przystępowania do towarzystwa straży ogniowej ochotniczej. W kilka dni zapisało się 40 członków, którzy na posiedzeniu jednogłośnie wybrali naczelnikiem Ks. M. Topolnickiego, a na zastępcę jego miejscowego nauczyciela, poczem przystąpiono natychmiast do sprawienia rekwizytów, uzbrojenia i umundurowania. W krótkiem też stosunkowo czasie straż ta zaopatrzoną została z pieniędzy składkowych w jednę sikawkę ssąco-tłoczącą jednoprądową poprawnej konstrukcyi z fabryki Peterseima w Krakowie, 1 beczkowóz czterokołowy, 4 beczkowozy dwukołowe, 2 pochodnie, 4 drabin parterowych, 20 blaszanych wiaderek na wodę, 60 osęk, oraz przystępujący członkowie z własnych funduszów sprawili sobie umundurowanie i uzbrojenie.

Dnia 10 czerwca o godzinie 10 przed południem odbyło się przed kościołem w obec licznie z sąsiednich wsi zgromadzonych włościan i asystencyi księży obrz. łać. poprzedzone okolicznościową mową, poświęcenie wspomnionych rekwizytów przez Wgo ks. kanonika Sawę, poczem straż udała się do kościoła i po skończonej sumie asystowała podczas procesyi.

Obecna na tymże uroczystym akcie Pani Julia Nikorowicz właścicielka dóbr Hostowa zaprosiła straż na ucztę, gdzie też ta na drugi dzień o godzinie 5 po południu z całem taborem przybyła, hojnie raczona bawiąc się przy odgłosie muzyki wiejskiej; podczas zabawy wykonano kilka prób obrony zabudowań dworskich, które przez tak młodą straż pod kierownictwem swego ukochanego naczelnika Ks. Topolnickiego z niezwykłą energią i precyzyą wykonane zostały.

Przyznać tu muszę, iż tak chętnych ludzi jakimi są włościanie w Tarnawicy polnej, w kraju naszym nie wiele znaleźć by można, każdy zaś znając Tarnawicę polną i jej dzielnych strażaków śmiało powiedzieć może, iż niejedno miasteczko w kraju naszym podobną strażą poszczycić się nie może.

Dokonanie tak humanitarnego dzieła przynosi ks. M. Topolnickiemu niespożytą wdzięczność nietylko od gminy własnej, lecz i wsi sąsiednich. Szczęść Wam Boże!

Edward Geissler

Kronika pożarów

według raportów nadesłanych przez dotyczące komendy.

Oświęcim.

Dnia 16. czerwca br. o godzinie 12. w południe pospieszył jeden oddział straży ogniowej pod komendą Jana Cwiklickiego z jedną sikawką na ratunek do Rajska, wioski o 7 kilometrów od Oświęcima oddalonej, gdzie palił się dom Wojciecha Krzemienia. — O godzinie 2. po południu oddział powrócił. — Ogień przed przybyciem straży zlokalizowali sąsiedzi.

Szczerbowski Antoni, naczelnik.

Tartaków.

Dnia 31. Maja 1889. o godzinie 3. po południu wybuchł groźny pożar w Tartakowie wśród miasta. Tylko dzielnemu ratunkowi ochotniczej straży ogniowej która w kilku minutach stanęła ze sikawką i beczkami z wodą na miejsce pożaru, jak również i pomocy dworu tutejszego, który wysłał sikawkę i beczki z wodą, za co się należy słuszne podziękowanie, zdołano powstały ogień szybko stłumić i zapobiedz rozszerzeniu się takowego. Obok stojących budynków drewnianych tak pod słomą jakoteż pod gontem, spaliło się tylko dwie chaty i jedna stodoła; z chat jednak zręby zostały. Później nadciągnęła straż pożarna ze Spasowa i Perwiatycz z dwoma sikawkami i beczkami z wodą, oraz z folwarków dworu tutejszego nadciągnęły trzy sikawki, razem było czynnych siedm sikawek, tak że w godzinę było całe pogorzelisko zalane, co było jedynym szczęściem, gdyż nadciągnęła silna burza, a gdyby była jeszcze najmniejsza iskierka, mógłby wicher na nowo wielki pożar rozniecić.

Smereczański
naczelnik Straży ogn. ochot.

Wilamowice.

Dnia 30. czerwca o godzinie 11. w nocy wybuchł pożar w Wilamowicach w domu położonym niedaleko granicy Bielan i odległym od Rynku blisko o 15 klm. drogi. Po zaalarmowaniu wyruszył wkrótce pierwszy oddział straży z 10 ludźmi i sikawką pod komendą zastępcy naczelnika, wktótce potem drugi oddział 10 ludzi z naczelnikiem i wozem rekwizytowym.

Przybywszy na miejsce pożaru, zastano cały dom w płomieniach. Jedną część domu rozerwać musiano, aby zupełnie ogień stłumić, co też koło godziny 2. nastąpiło. Przy pożarze była czynną sikawka 4-kołowa nowego systemu, 20 mtr. węża ssącego i 100 mtr tłoczącego. Na miejsce pożaru przybyła również straż stecznarowska w liczbie 19 ludzi z p. Kowalskim na czele. Straż ta jakkolwiek nie umundurowana, gdyż się dopiero zawiązuje. Stanowić będzie oddział straży Wilamowskiej.

Jednym z pierwszych obywateli tutejszych na miejscu pożaru był p. Józef Nikiel kupiec i p. Schneider aptekarz. Pana Nikla za gorliwość spotkała ta przyjemność, że wieśniak F. z Bielan stawiał mu czynny opór i nie pozwalając bronić, wołał: „Zostaw pan to fajermanom“ i popsuł mu nawet jego ręczną sikawkę, wprawdzie otrzymał ów F. za to stósowną, nagrodę, przytoczyłem jednak fakt ten jako dowód, jak dalece postąpiła oświata u ludu naszego.

Latosiński Józef, naczelnik.

Pożary leśne. W Zielonej, powiatu nadwórniańskiego, zniszczył pożar przeszło 6 morgów lasu, przeważnie dworskiego. Pożar powstał skutkiem podpalenia złomów, uzyskanych przy czyszczeniu sianożęci. Winnych pociągnięto sądownie do odpowiedzialności. — W Zmysłówce, powiatu łańcuckiego, spłonęło w lesie, należącym do ordynacji przeworskiej około $^3/_4$ morga kultury. Jak się zdaje, nieostrożność przejezdnych spowodowała pożar W parę dni później las znowu zaczął się palić, lecz szybko ogień stłumiono. — W gminie Hryniawie, powiatu Kossowskiego, zniszczył pożar 30-morgowy obszar lasu. Przyczyna nie mogła być dotąd zbadaną. We wsi Zielona pow. nadworniańskiego zgorzało przeszło 6 morgów lasu, przeważnie dworskiego. Pożar wszczął się ztąd, że podpalono chróst nazbierany przy oczyszczeniu sianożęci.

Redaktor odpowiedzialny: Piotrowski Alexander. Nakładem „Związku ochot. straży pożarnych“.

„Drukarnia Polska“, Lwów, ul. Sobieskiego l. 28. Telefonu nr. 179.